

**Sygn. akt II Ca 29/18**

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Agnieszka Terpiłowska

SO Maciej Ejsmont

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018 r. w Świdnicy

na rozprawie

***sprawy z wniosku B. C.***

***przy udziale J. C.***

***o podział majątku wspólnego***

***na skutek apelacji uczestnika postępowania***

***od postanowienia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu***

***z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. akt I Ns 1784/15***

postanawia:

**I. oddalić apelację;**

**II. oddalić wnioski wnioskodawczyni o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt II Ca 29/18

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni B. C. wniosła o podział majątku wspólnego, wnosząc o:

I. ustalenie, że w skład majątku dorobkowego wchodzi:

a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego (...) położonego w W. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej (...) <sup>(1)</sup> o wartości (...)zł;

b) instrumenty muzyczne o łącznej wartości 110.000,00 zł na które składają się:

- obój marki B. o wartości 30.000,00 zł;

- komplet klarnetów o wartości 5.000,00 zł;
- saksofon altowy o wartości ok. 20.000,00 zł;
- gitara basowa o wartości ok. 10.000,00 zł;
- obój o wartości ok. 25.000,00 zł;
- rożek angielski o wartości ok. 20.000,00 zł

II. ustalenie równych udziałów byłych małżonków w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową;

III. dokonanie podziału majątku stron poprzez przyznanie na wyłączną własność wnioskodawczyni spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej (...) <sup>(1)</sup> o wartości (...) zł, natomiast na wyłączną własność uczestnika postępowania instrumenty muzyczne bez obowiązku spłaty którejkolwiek ze stron postępowania stronie drugiej tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym

IV. zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik J. C. wniósł o:

I. ustalenie, że w skład majątku małżeńskiego stron podlegającego podziałowi wchodzi:

1. lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) o powierzchni (...) <sup>(1)</sup> o wartości(...) zł;
2. księgozbiór znajdujący się na wyposażeniu lokalu mieszkalnego zawierający ok. 2.000 pozycji książek o różnej tematyce, ogólnej wartości 25.000,00 zł;
3. pożytki z wynajmu mieszkania od maja 2010r. do chwili obecnej, których wartość ustalona zostanie po przedstawieniu przez wnioskodawczynię komu i na jakich warunkach wynajmowała wskazany w pkt I lokal mieszkalny w tym okresie;

II. dokonanie podziału majątku opisanego w pkt I w ten sposób, że:

1. wnioskodawczyni otrzymuje na własność lokal mieszkalny, księgozbiór oraz zatrzymuje kwoty pożytków z lokalu mieszkalnego;
2. uczestnik tytułem spłaty otrzymuje od wnioskodawczyni kwotę 139.000,00 zł powiększona o połowę ustalonej wartości pożytków z wynajmu przez wnioskodawczynię lokalu mieszkalnego w W. (...) przy ul. (...).

Pismem z 12 grudnia 2016r. (k. 109) uczestnik zmodyfikował żądanie, wnosząc o przyznanie jemu prawa do lokalu mieszkalnego z obowiązkiem spłaty udziału wnioskodawczyni.

Pismem z 30 maja 2017r. (k. 204) uczestnik wniósł o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kwoty 19.103,00 zł tytułem zwrotu (...) pożytków uzyskiwanych wyłącznie przez wnioskodawczynię z majątku wspólnego.

Pismem z 23 czerwca 2017r. (k. 219) wnioskodawczyni wniosła o rozliczenie przy podziale majątku nakładów i wydatków na majątek wspólny poniesionych z jej majątku osobistego w kwocie 8.027,10 zł, podtrzymując żądanie przyznania jej prawa do lokalu mieszkalnego. Jednocześnie wniosła o rozłożenie na raty ewentualnej spłaty uczestnika.

### **Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Wałbrzychu:**

I. ustalili, że w skład majątku wspólnego B. C. i J. C. wchodzi:

- a. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) o wartości (...),
- b. obój marki L., o wartości 1.500,00 zł (tysiąc pięćset złotych),
- c. saksofon marki S. nr (...) o wartości 1.500,00 zł (tysiąc pięćset złotych),
- tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 167.000,00 zł (sto sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych),
- II. ustalili że po ustaniu wspólności majątkowej wnioskodawczyni zbyła bez zgody uczestnika postępowania pianino stanowiące składnik majątku wspólnego o wartości 1.500,00 zł;
- III. ustalili, że udziały B. C. i J. C. w majątku wspólnym są równe;
- IV. dokonał podziału majątku wspólnego B. C. i J. C. w ten sposób, że:
- a. przyznał wnioskodawczyni B. C. na wyłączną własność spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) o wartości (...) zł;
- b. przyznał uczestnikowi postępowania J. C. na wyłączną własność obój marki L. oraz saksofon marki S. nr (...), o łącznej wartości 3 000,00 zł;
- V. ustalili, że wnioskodawczyni B. C. poniosła z majątku osobistego nakłady i wydatki związane z utrzymaniem majątku wspólnego w łącznej wysokości 6.310,60 zł;
- VI. oddalił wniosek uczestnika postępowania J. C. o zasądzenie od wnioskodawczyni kwoty 19 103,00 zł tytułem połowy uzyskanych pożytków z majątku wspólnego;
- VII. zasądził od wnioskodawczyni B. C. na rzecz uczestnika postępowania J. C. kwotę 78 094,70 zł (siedemdziesiąt osiem tysięcy dziewięćdziesiąt cztery złote 70/100) tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym oraz rozliczenia nakładów i wydatków i rozłożyć ją na dwie raty po 39 047,35 zł płatne: pierwsza - w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia oraz druga - płatna w terminie roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek raty, liczonymi od dnia wymagalności poszczególnych rat do dnia zapłaty;
- VIII. nakazał wnioskodawczyni B. C. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 1.872,42 zł (tysiąc osiemset siedemdziesiąt dwa złote 42/100) tytułem brakującej opłaty sądowej od wniosku oraz tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków;
- IX. nakazał uczestnikowi postępowania J. C. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 2 172,41 zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt dwa złote 41/100) tytułem brakującej opłaty sądowej od wniosku oraz tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków;
- X. ustalili, że wnioskodawczyni i uczestnik postępowania ponoszą pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawczyni B. C. i uczestnik postępowania J. C. pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej od 27 marca 1982r. do 2 czerwca 2010r. W czasie trwania związku małżeńskiego zgromadzili majątek wspólny w postaci:

- spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) o wartości (...)zł;
- oboju marki L., o wartości 1 500,00 zł;

- saksofonu marki S. nr (...) o wartości 1 500,00 zł.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) zostało nabyte staraniami wnioskodawczynie, która była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L., a następnie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., za środki zgromadzone przez wnioskodawczynię przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestnikiem i w trakcie trwania wspólności ustawowej na jej książeczce oszczędnościowej w (...) oraz z dochodów uzyskiwanych przez strony w trakcie trwania wspólności ustawowej. Wnioskodawczynie dbała o terminowe wpłaty rat kredytu lokatorskiego w czasie trwania małżeństwa.

Wnioskodawczynie i uczestnik są muzykami. W czasie trwania wspólności ustawowej wnioskodawczynie i uczestnik pracowali w (...) (...) i wspólnie łożyli na utrzymanie rodziny. Wnioskodawczynie dodatkowo pracowała w szkole, a uczestnik w (...). Uczestnik użytkował wówczas obój marki B., stanowiący własność (...) we W.. W czasie trwania wspólności ustawowej strony nabyły pianino, które wnioskodawczynie sprzedała siostrzenicy A. K. (1) w 2012r. za kwotę 1.500 zł, która odpowiada jego wartości. Wnioskodawczynie nie rozliczyła się z uczestnikiem z pieniędzy otrzymanych za sprzedaż pianina.

W czasie trwania wspólności ustawowej wnioskodawczynie i uczestnik posiadali księgozbiór, który znajdował się w mieszkaniu przy ulicy (...) w W.. Książki z tego księgozbioru zostały w czasie trwania małżeństwa pozabierane przez wnioskodawczynię i uczestnika do ich ówczesnych miejsc zamieszkania, a jedna z pozycji - kilkutomowa encyklopedia została za przyzwoleniem stron zabrana przez ich córkę K. V..

Na początku lat. 90 ubiegłego wieku uczestnik wyjechał do pracy do (...) gdzie pracuje i mieszka do chwili obecnej. Uczestnik rzadko przyjeżdżał do (...). W czasie trwania wspólności majątkowej uczestnik przysyłał bądź osobiście przywoził wnioskodawczynie pieniądze na utrzymanie. Wnioskodawczynie opuściła W. w 2001r. podejmując pracę w (...) a następnie w (...). Strony przyjeżdżając do W., zatrzymywały się w mieszkaniu przy ulicy (...). Mieszkaniem stron podczas ich nieobecności opiekowała się sąsiadka, która posiadała klucze. Uczestnik nie posiadał kluczy do wspólnego mieszkania po tym jak doszło do zmiany zamka na skutek zgubienia kluczy przez sąsiadkę. Uczestnik nie wystąpił do wnioskodawczynie o nowe klucze. Po rozwodzie w 2010 r. uczestnik nie interesował się wspólnym mieszkaniem, nie partycypował w kosztach remontów, nie uiszczał należnych opłat na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Od rozwodu żadna ze stron nie mieszkała we wspólnym mieszkaniu. Wnioskodawczynie od czerwca 2011r. użycza mieszkanie bezpłatnie osobom trzecim na podstawie umów użyczenia, w zamian za co biorący w użyczenie opłacają czynsz do spółdzielni mieszkaniowej oraz ponoszą opłaty za zużyte media. W okresie od czerwca 2011r. do 31 maja 2017r. opłaty z tytułu czynszu należnego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wyniosły łącznie 47.364,44 zł. Wpłaty dokonane wnioskodawczynie przez biorących w używanie z tego tytułu wyniosły w sumie 46.056,60 zł. Różnicę pokryła z własnych środków wnioskodawczynie. Wnioskodawczynie po ustaniu wspólności majątkowej dokonała remontu we wspólnym mieszkaniu. Z tego tytułu poniosła wydatki w łącznej kwocie 4.097,76 zł. Dodatkowo wnioskodawczynie poniosła wydatki na ubezpieczenie mieszkania w zakresie ruchomości domowych i stałych elementów od zdarzeń losowych, przepięcia, kradzieży z włamaniem, rabunku, dewastacji, akcji ratowniczej. W roku 2010 zapłaciła z tego tytułu składkę w wysokości 133 zł, w roku 2011 – w wysokości 164 zł, w roku 2013 – w wysokości 187 zł, w roku 2014 – w wysokości 210 zł, w roku 2015 – w wysokości 211 zł, tj. łącznie 905 zł.

Wnioskodawczynie mieszka i pracuje w (...) Jej dochód wynosi około 900 euro miesięcznie. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Miesięczne wydatki na utrzymanie i spłatę kredytu szacuje na kwotę 600-700 euro (w tym rata kredytu w kwocie 120 euro).

Uczestnik gra zawodowo na dwóch instrumentach: oboju i saksofonie. Dochód uczestnika wynosi 1.755 euro netto miesięcznie, dodatkowo w czasie roku szkolnego uczestnik uzyskuje dochód z nauki gry na instrumentach w kwocie 260 euro. Uczestnik nie ma nikogo na utrzymaniu. Miesięczne koszty utrzymania uczestnik szacuje na kwotę 600-700 euro. Uczestnik posiada zobowiązania z tytułu pożyczki w wysokości 80 euro miesięcznie. Uczestnik nie ma oszczędności.

Sąd pierwszej instancji dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie przedstawionych przez wnioskodawczynię i uczestnika dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowano. Wartość składników majątku wspólnego Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego. Strony nie kwestionowały opinii biegłego z 21 listopada 2016r. Sąd także nie znalazł podstaw, by odmówić wnioskowi biegłego wiarygodności, zatem na podstawie tego dowodu dokonał wiążących w sprawie ustaleń co do wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...). Tak samo Sąd ocenił drugą opinię biegłego z 23 sierpnia 2017r. Sąd nie podzielił zastrzeżeń zgłoszonych do opinii przez wnioskodawczynię. Biegły wskazał wartość hipotetyczną szacowanych instrumentów, jednakże ten fakt w żaden sposób nie podważa wniosków opinii, albowiem wartość instrumentów szacowana jest wg cen aktualnych na datę szacowania, a wg stanu na datę ustania wspólności majątkowej (w niniejszej sprawie na czerwiec 2010r.). Słuszne zatem było stwierdzenie biegłego, że mimo braku możliwości bezpośredniej lustracji instrumentu, stan instrumentu mógł być określony na dzień ustania wspólności, a możliwe to było jedynie w oparciu o przedstawione przez strony dowody. Stwierdzić także należało, że wnioskodawczyni nie udowodniła, by uczestnik posiadał inne niż szacowane przez biegłego instrumenty w postaci saksofonu i oboju, które stanowiły majątek wspólny. Ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na wnioskodawczyni. Przeprowadzone w sprawie dowody, zwłaszcza z zeznań świadków – dzieci wnioskodawczyni i uczestnika nie przekonały Sądu o zasadności zgłoszonych do opinii biegłego zarzutów odnośnie posiadanych przez uczestnika instrumentów muzycznych. Istotne w sprawie fakty Sąd ustalił również na podstawie zeznań świadka A. K. (1), które w całości uznał za wiarygodne. Zeznania pozostałych świadków, tj. matki wnioskodawczyni M. P. oraz dzieci stron: K. V., T. C. oraz K. C. Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo, w zakresie w jakim były zbieżne ze sobą i pozostałymi dowodami, albowiem wiedza wymienionych świadków o faktach o których zeznawały pochodziła bądź od wnioskodawczyni bądź od uczestnika i podczas przesłuchania widoczne było, że synowie popierają twierdzenia prezentowane przez wnioskodawczynię, a córka – twierdzenia uczestnika. Sąd oparł ustalenia także na zeznaniach wnioskodawczyni i uczestnika, uznając je za wiarygodne w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałych przeprowadzonych dowodach, bądź nie zostały zakwestionowane przez drugą stronę, a nie były sprzeczne z innymi dowodami.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek uczestnika postępowania o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność oszacowania wartości księgozbioru stron, albowiem strony nie wykazały, by na chwilę ustania wspólności majątkowej posiadały księgozbiór o którym twierdziły. Uzupełniająco należało wskazać, że zlecono biegłemu oszacowanie wartości księgozbioru, jednakże biegły stwierdził brak przedmiotowego księgozbioru w lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) w W., a strony na wezwanie biegłego ((...)) nie wskazały innego miejsca, w którym ów księgozbiór miałby się znajdować.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, iż wniosek o podział majątku wspólnego podlegał, co do zasady uwzględnieniu.

Z chwilą zawarcia związku małżeńskiego powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jego trwania przez oboje małżonków lub przez jedno z nich. Ustawowa wspólność majątkowa ustaje m.in. na skutek prawomocnie orzeczonego rozvodu. Po ustaniu wspólności majątkowej, każdemu z małżonków przysługuje uprawnienie na podstawie art. 567 § 1 k.p.c. do wystąpienia do sądu z żądaniem podziału majątku, a także z żądaniem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz z żądaniem o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi.

W rozpoznawanej sprawie mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wspólność majątkowa między wnioskodawczynią a uczestnikiem istniała od 27 marca 1982r. do 2 czerwca 2010r. Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, na datę ustania wspólności majątkowej w skład majątku wspólnego małżonków C., zgodnie z art. 31 k.r.o. wchodziły: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) o wartości(...) zł oraz instrumenty muzyczne – obój marki L. o wartości 1 500 zł oraz saksofon marki S. o wartości 1 500 zł. Sąd pierwszej instancji ustalił również, że w skład majątku wspólnego wchodziło

pianino, jednakże po ustaniu wspólności zostało ono zbyte przez wnioskodawczynię, bez zgody uczestnika. Wartość tego pianina nie była kwestionowana i wynosiła 1.500 zł.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił twierdzeń wnioskodawczyni, by w skład majątku wspólnego wchodziły inne instrumenty muzyczne niż obój marki L. oraz saksofon marki S.. Wnioskodawczyni poza twierdzeniami, którym przeczył uczestnik, nie przedstawiła wiarygodnych dowodów na to, że w skład majątku wspólnego wchodziły jeszcze obój marki B., komplet klarnetów, gitara basowa, rożek angielski. Dowód z zeznań świadków przesłuchanych na tą okoliczność (K. V., T. C. oraz K. C.) okazał się niewystarczający, albowiem świadkowie nie mieli wiedzy o tym kto był właścicielem wymienionych instrumentów, a jedynie widzieli te instrumenty w mieszkaniu uczestnika (zeznania T. C.). Czym innym jest tytuł własności a czym innym używanie instrumentu na podstawie umowy z właścicielem instrumentu. Wnioskodawczyni nie wykazała, by uczestnik nabył obój marki B., komplet klarnetów, gitarę basową czy rożek angielski w czasie trwania wspólności majątkowej. Wręcz przeciwnie - w odniesieniu do oboju marki B. - na podstawie pism (...) we W. wykazano, że stanowił on własność (...).

W tym miejscu należało jeszcze wyjaśnić, że zdaniem Sądu, instrumenty używane przez uczestnika, tj. obój marki L. i saksofon marki S. wchodzi w skład majątku wspólnego, wbrew twierdzeniom uczestnika. Zauważyć należy, co nie było w sprawie kwestionowane, że przedmiotowe instrumenty służyły uczestnikowi do pracy, wszak jest on zawodowym muzykiem. Uczestnik zarabiał grając na tych instrumentach. Brak było zatem podstaw by przyjąć, że stanowiły one przedmioty służące zaspokajaniu wyłącznie jego osobistych potrzeb i że wykorzystywane były przez uczestnika wyłącznie hobbystycznie. Funkcjonalne kryterium zaliczenia przedmiotów majątkowych służących wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków do majątku osobistego sprawia, że nie podlegają regulacji art. 33 pkt 4 k.r.o. przedmioty służące do wykonywania zawodu. Trudno bowiem tę sferę aktywności małżonka określić mianem osobistej, skoro służy ona zaspokajaniu potrzeb całej rodziny. Jeśli jakiś „przedmiot majątkowy” równolegle służy zaspokajaniu osobistych potrzeb małżonka i potrzeb rodziny, nie może być, ze względu na jego funkcję, zaliczony do majątku osobistego (por. P. Bodył-Szymala, M. Wojcieszak, Ustawowy ustrój majątkowy, cz. 1, za J. Słyk [w:] Komentarz do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, red. Osajda 2017, wyd. 1).

Sąd pierwszej instancji nie podzielił twierdzeń uczestnika o tym, że na chwilę ustania wspólności majątkowej, w skład majątku wspólnego wchodził księgozbiór. Z zeznań świadków (K. V., T. C. oraz K. C.) i samych stron wynika, że istotnie taki księgozbiór istniał, jednakże został między wnioskodawczynię i uczestnika podzielony jeszcze w czasie trwania wspólności ustawowej. Strony powywoziły książki do swoich ówczesnych miejsc zamieszkania bądź wydały książki swoim dzieciom. We wspólnym mieszkaniu stron nie było książek, które do nich należały, a uczestnik postępowania, na którym ciążył obowiązek dowodowy w tym zakresie nie wykazał, jakie konkretnie książki stanowiły majątek wspólny, który nie został jeszcze podzielony, bądź podzielony niezgodnie z jego wolą (nie wskazał ani jednej pozycji tak co do tytułu jak i autora).

Sąd pierwszej instancji ustalił, zgodnie z wnioskiem stron, że udziały małżonków w majątku wspólnym były równe (art. 43 § 1 k.r.o.).

Sąd dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) przyznał wnioskodawczyni, a instrumenty muzyczne: obój i saksofon przyznał uczestnikowi. W odniesieniu do instrumentów muzycznych decyzja Sądu wynikała ze zgodnego wniosku stron. Instrumenty służą wyłącznie uczestnikowi i dotychczas wyłącznie on był ich użytkownikiem. W odniesieniu zaś do prawa do lokalu mieszkalnego Sąd uznał, że powinno ono przyspaść wnioskodawczyni. To wyłącznie staraniami wnioskodawczyni strony nabyły przedmiotowe prawo – to wnioskodawczyni posiadała książeczkę oszczędnościową i była członkiem spółdzielni mieszkaniowej, jak również postarała się o przeniesienie członkostwa do SM (...). Następnie to wnioskodawczyni dbała o lokal w czasie trwania małżeństwa, pilnując terminowej spłaty rat kredytu lokatorskiego oraz wyłącznie wnioskodawczyni zajmowała się lokalem po rozwodzie stron. Uczestnik, co przyznał, nie zajmował się mieszkaniem po ustaniu wspólności majątkowej, nie partycypował w remontach, nie uiszczał opłat na rzecz spółdzielni mieszkaniowej także do momentu użyczenia przedmiotowego lokalu przez wnioskodawczynię osobom trzecim. W ocenie Sądu okoliczności te przemawiały za przyznaniem prawa do przedmiotowego lokalu

wnioskodawczyni. Fakt, że uczestnik deklaruje obecnie wolę powrotu do Polski, chociaż w bliżej nieokreślonej przyszłości, nie przekonał Sądu do przyznania mu prawa do przedmiotowego lokalu. Wskazać należy, że w wyniku podziału majątku wspólnego uczestnik otrzyma spłatę, za którą będzie mógł nabyć inny lokal jeżeli zdecyduje się powrócić do kraju na stałe. Sąd nie znalazł również argumentów za przyznaniem lokalu uczestnikowi, wbrew stanowisku wnioskodawczyni, także w oparciu o porównanie możliwości spłaty drugiego z uczestników. W ocenie Sądu zarówno sytuacja majątkowa wnioskodawczyni jak i uczestnika daje gwarancję spłaty udziału drugiej strony. Co prawda porównanie dochodów uzyskiwanych z pracy wypada na korzyść uczestnika (około 1970 euro do 900 euro), to jednak należy zauważyć, że uczestnik nie był w stanie przy takich dochodach zaoszczędzić żadnej kwoty. Jak twierdził, nie posiada oszczędności, a wnioskodawczynię miał zamiar spłacić zaciągniętym kredytem.

Wnioskodawczyni na podstawie art. 45 k.r.o. i art. 567 § 1 in fine k.p.c. zgłosiła wniosek o rozliczenie poniesionych przez nią wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, nadto uczestnik wniósł o rozliczenie uzyskanych przez wnioskodawczynię pożytków z umowy najmu w kwocie 19.103,00 zł.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania uczestnika, Sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstaw do jego uwzględnienia. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ustalił, że wnioskodawczyni nie wynajęła wspólnego lokalu, lecz użyczyła go do bezpłatnego używania osobom trzecim. Uczestnik nie wykazał, by zawierane przez wnioskodawczynię umowy użyczenia (art. 710 k.c. i nast.), ponawiane co roku, były pozorne i stanowiły w istocie umowy najmu (art. 680 k.c.) oraz by należność otrzymywana przez wnioskodawczynię co miesiąc od biorących w używanie stanowiła czynsz najmu. Wręcz przeciwnie - wnioskodawczyni wykazała, że otrzymywana przez nią od biorących w używanie należność stanowiła wyłącznie środki na pokrycie kosztów utrzymania mieszkania płaconych spółdzielni mieszkaniowej. Wnioskodawczyni ponad te koszty nie uzyskała żadnego pożytku od biorących do używania, które odpowiadałyby definicji pożytków z rzeczy wspólnej (207 k.c.). Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni powinna zwrócić uczestnikowi połowę otrzymywanych środków z tytułu zawartych umów. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt VI postanowienia.

W kwestii zgłoszonego przez wnioskodawczynię żądania rozliczenia poniesionych nakładów i wydatków z jej majątku osobistego na majątek wspólny Sąd uznał, że wniosek ten jest zasadny. Wnioskodawczyni udowodniła przedłożonymi rachunkami i fakturami, że po ustaniu wspólności majątkowej dokonywała remontów we wspólnym mieszkaniu przy ulicy (...). W ocenie Sądu wykonane prace służyły rzeczy wspólnej i miały na celu zapobiegnięcie uszczuplenia jej wartości. Dokonywane przez wnioskodawczynię zakupy (farby, panele, tapety, okna oraz narzędzia i materiały niezbędne do ich użycia) nie stanowiły nakładów zbytkowych, lecz konieczne. Jednocześnie wbrew twierdzeniom uczestnika, nie stanowiły nakładów „drobnych”, do których można zaliczyć zwyczajowo raczej wymianę spalonej żarówki, czy naprawę kranu, a nie wymianę okien czy paneli. Biorący w używanie zobowiązani byli na mocy zawartych umów do wykonywania na własny koszt wszelkich napraw, niezbędnych do zachowania lokalu w stanie niepogorszonym (§ 4 umów użyczenia), co zdaniem Sądu dotyczyło właśnie „drobnych napraw”, a nie remontów przeprowadzonych w mieszkaniu przez wnioskodawczynię. Uczestnik zresztą nie kwestionował faktu poniesienia tych nakładów, jaki i ich wysokości, lecz samą zasadę obciążenia nimi uczestnika. Wnioskodawczyni wykazała załączonymi dokumentami, że wydatki na remont wyniosły 4.097,76 zł. Poza nakładami na wspólny lokal, zasadne było także żądanie rozliczenia wydatków na ubezpieczenie tego lokalu. Wydatek tego rodzaju jest koniecznym wydatkiem, zmierzającym do zabezpieczenia rzeczy wspólnej przed zniszczeniem, zatem podlegał wzajemnemu rozliczeniu. Z tego tytułu wnioskodawczyni poniosła wydatki w łącznej kwocie 905 zł i w tym zakresie zostało to potwierdzone załączonymi dowodami w postaci polis za rok (...). Ponadto zasadne było żądanie rozliczenia wydatków związanych z opłatami na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Wnioskodawczyni wykazała, że w opłaty te nie zostały zapłacone przez biorących w używanie do kwoty 1.307,84 zł. Zaznaczyć należy, że Sąd brał pod uwagę wyłącznie stały czynsz należny spółdzielni mieszkaniowej, a nie opłaty uiszczane za zużyte media. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że wnioskodawczyni poniosła z majątku osobistego nakłady i wydatki na utrzymanie majątku wspólnego w łącznej wysokości 6.310,60 zł (pkt V postanowienia).

W związku z tym, że uczestnicy postępowania posiadali równe udziały w majątku wspólnym, każdy z nich powinien był uzyskać przy podziale majątku w przedmiotowej sprawie majątek o równej wartości, a gdyby to nie było możliwe

stosowną dopłatę pieniężną, zgodnie z art. 623 k.p.c. Uwzględniając powyższe Sąd zasądził od wnioskodawczyni B. C. na rzecz uczestnika postępowania J. C. kwotę 78.094,70 zł tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym oraz rozliczenia nakładów i wydatków ( $167.000 : 2 - 3.000 = 80.500 + 750 - 3.155,30$ ). Sąd uwzględnił, że wartość majątku przypadająca wnioskodawczyni wynosi 164.000 zł, a przypadająca uczestnikowi 3.000 zł. Jednocześnie uczestnikowi należał się od wnioskodawczyni zwrot 750 zł (rozliczenie ceny za sprzedaż pianina), zaś wnioskodawczyni od uczestnika kwota 3.155,30 zł (rozliczenie nakładów i wydatków). Sąd postanowił rozłożyć zasądzoną kwotę na dwie raty po 39.047,35 zł płatne: pierwsza - w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia oraz druga - płatna w terminie roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia, uwzględniając w tym zakresie stanowisko wnioskodawczyni i jej możliwości finansowe na pozyskanie środków potrzebnych do spłaty uczestnika. W ocenie Sądu rozłożenie należności na dwie raty nie naruszy prawa uczestnika do uzyskania spłaty w rozsądnym terminie, skoro zapłata całości nastąpi w rok od uprawomocnienia się postanowienia.

O nie uiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł w punkcie VIII i IX sentencji na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 1 k.p.c., nakazując wnioskodawczyni uiszczenie kwoty 1.872,42 zł, zaś uczestnikowi kwoty 2.172,41 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu tytułem zwrotu wydatków w postaci wynagrodzenia biegłego (łącznie za dwie opinie 2.914,91 zł) oraz należności świadka A. K. (404,92 zł), poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Wałbrzychu. W ww. kwotach mieści się także opłata sądowa – w przypadku wnioskodawczyni 200 zł, a w przypadku uczestnika 500 zł, albowiem nie została uiszczona przy wniesieniu wniosku w należnej wysokości. Zwrotowi na rzecz Skarbu Państwa podlegała także opłata na rzecz banku w kwocie 25 zł. Sąd uznał, że strony powinny ponieść wszystkie koszty sądowe po połowie, stosownie do udziałów w majątku wspólnym, albowiem były w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania i ich interesy były wspólne o tyle, że celem postępowania było wyjście ze wspólności i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych. W przypadku kwestionowania wartości przedmiotów i praw wchodzących w skład majątku wspólnego, Sąd przy braku stosownego wniosku, ma obowiązek działać z urzędu i ustalić tę wartość. W związku z tym nie miało znaczenia, która ze stron składała wnioski dowodowe generujące koszty, skoro każdy z nich mógł być uwzględniony przez Sąd z urzędu, gdyż wszystkie dotyczyły wartości majątku wspólnego. Koszt wydatków związanych z przeprowadzeniem tych dowodów obciąża wszystkich uczestników postępowania stosownie do udziałów w majątku wspólnym.

O pozostałych kosztach postępowania poniesionych przez uczestników w zakresie udziału w sprawie ich pełnomocników Sąd orzekł w punkcie X sentencji postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od postanowienia wniósł uczestnik postępowania zaskarżając postanowienie w całości zarówno co do wysokości majątku jak i przyjętego przez Sąd sposobu jego podziału, zaskarżonemu postanowieniu zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający na niego wpływ, a polegający na:

1. przyznaniu wnioskodawczyni na własność lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) i zasądzenie od niej na rzecz uczestnika spłat jego wartości w sytuacji, w której mając również prawo do lokalu jedynie uczestnik gwarantuje realne dokonanie spłat drugiej stronie;
2. uznaniu wbrew ustalonym faktom, iż między stronami doszło do podziału księgozbioru i pominięcie tegoż składnika jako składnika majątku stron podlegającego podziałowi;
3. dokonanie mylnego wyliczenia kwoty majątku przypadającego wnioskodawczyni poprzez doliczenie do niej kwoty 3.000 zł czyli całej wartości instrumentów muzycznych otrzymanych przez uczestnika, a nie jedynie połowy tej wartości czyli kwoty 1.500 zł;

II. naruszenie prawa materialnego, a to art. 58 k.c. polegające na zawarciu „rzekomej” umowy używania lokalu mieszkalnego w W. ul (...) bez zgody drugiego współmałżonka, co narusza art. 199 k.c. a sama umowa nie jest umową



„użyczenia” lecz klasyczną umowa najmu, co powinno skutkować objęciem powstałych stąd pożytków jako składnika majątku małżeńskiego podlegającego podziałowi

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie Sadowi Rejonowemu w Wałbrzychu do ponownego rozpoznania, gdyż zdaniem uczestnika postępowania wymagane jest przeprowadzenie postępowania w całości.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja pozostawała niezasadna.

Sąd pierwszej instancji poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i Sąd Okręgowy te ustalenia w całości przyjmuje za własne.

Apelacją kwestionowany jest zarówno skład jak i sposób podziału majątku wspólnego. Zarówno skład jak i sposób podziału został ustalony i dokonany przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wskazał dowody, które zostały przeprowadzone w sprawie i szczegółowo omówił, na których dowodach oparł rozstrzygnięcie a którym odmówił wiarygodności. Wniosek uczestnika postępowania o uchylenie zaskarżonego orzeczenia nie znajduje uzasadnienia w przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Apelujący wskazuje na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w sytuacji gdy zarzuty naruszenia w istocie art. 233 § 1 k.p.c. dotyczą jedynie oceny dowodów w zakresie realnej możliwości spłaty przez uczestników udziału w majątku wspólnym, podziału księgozbioru i wyliczenia kwoty „wartości majątku przypadającej wnioskodawczyni” w zakresie 3.000,00 zł. Apelacja nie zawiera w istocie zarzutów pozwalających na skuteczne zakwestionowanie podstaw rozstrzygnięcia. Twierdzenia apelacji w zasadzie stanowią jedynie ogólnikową polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji bez wskazania, które dowody w ocenie apelującego zostały błędnie ocenione i które mogłyby zmierzać do ustaleń faktycznych uzasadniających stanowisko apelującego. Apelacja nie zawiera zatem argumentów, które pozwalałyby uznać, iż przy ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r. I CKN 1169/99, OSNC 2007 /7-8/1 39; 10.04.2000 r. V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Sąd Okręgowy ocenił zatem, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo i nie naruszając reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych treścią art. 233 § 1 k.p.c. ustalił podstawy, na jakich powinno opierać się rozstrzygnięcie w sprawie. Wnioski jakie Sąd pierwszej instancji wyprowadza ze zgromadzonego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Należy zaznaczyć, iż stosownie do treści art. art. 684 k.c. w zw. z art. 567 § 3 k.c. skład majątku wspólnego obowiązany jest ustalić Sąd z urzędu. W sytuacji gdy sporny pozostaje skład majątku wspólnego lub nie można ustalić kto rozporządził składnikami majątku wspólnego ciężar dowodzenia faktów obciąża stronę, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Sąd pierwszej instancji zasadnie rozłożył ciężar dowodu w sprawie. Wnioskodawczyni nie udowodniła by w skład majątku wspólnego wchodziły wszystkie wymienione we wniosku instrumenty muzyczne i nie zostały one uwzględnione przez Sąd przy podziale.

Wnioskodawca wnosil o uwzględnienie jako składnika majątku wspólnego „księgozbioru znajdujący się na wyposażeniu lokalu mieszkalnego zawierający ok. 2.000 pozycji książek o różnej tematyce, ogólnej wartości 25.000,00 zł”. Brak jest w żądaniu wniosku czy też jego uzasadnieniu bliższego sprecyzowania składników tak opisanego majątku wspólnego stosownie do treści art. 617 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. Trudno traktować niejednorodny zbiór rzeczy jako rzeczy oznaczone co do gatunku a tylko tak opisuje ten składnik wnioskodawca. Księgozbiór który miałby zostać podzielony, jak się wydaje, w ocenie uczestnika postępowania składał się z poszczególnych książek o różnej wartości. Ocena prowadzonego w tym zakresie postępowania dowodowego wskazuje, iż przedmiotem badania pozostawał los np. encyklopedii. A zatem jeśli uczestnik postępowania miał na uwadze rzeczy, które ze względu na oznaczenie cech indywidualnych właściwych tylko dla nich (np. tzw. białe kruki) powinien był opisać rzeczy w sposób pozwalający na ich identyfikację, co do tożsamości celem umożliwienia ustalenia,

iż wchodziły w skład majątku wspólnego i dokonania ich podziału. Jeżeli miał na uwadze rzeczy zastępowalne i oznaczone tylko co do rodzaju, także powinien dla celów ich wyceny bliżej określić tak wyodrębniony zbiór. Tym obowiązkom uczestnik postępowania nie sprostał już na etapie określania żądania wniosku.

Sąd dokonuje podziału majątku wspólnego w pierwszej kolejności biorąc pod uwagę możliwość podziału majątku wspólnego (art. 211 k.c.). Należy uwzględnić również żądania uczestników w tym zakresie tj. czy sposób zniesienia współwłasności poprzez fizyczny podział rzeczy jest zgodny z ich wnioskiem. W sprawie zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik postępowania domagali się zniesienia współwłasności poprzez przyznanie nieruchomości na własność, na swoją rzecz, za spłatą. W sytuacji gdy współwłaściciele mają równe udziały w nieruchomości to biorąc pod uwagę tę okoliczność oraz funkcje gospodarcze i osobiste mieszkania sąd przy podziale powinien dążyć do ukształtowania sytuacji prawnej i ekonomicznej współwłaścicieli w sposób zbliżony do stanu sprzed zniesienia współwłasności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2013-03-15, V CSK 168/12, LEX i cyt. w nim orzecznictwo). Sąd Najwyższy w przytoczonym orzeczeniu wskazał, iż uwzględniając powyższe przesłanki, tylko wówczas będzie można stwierdzić, że należne udziały zostały przekształcone w inne prawa, a nie odjęte uprawnionym. Okoliczności sprawy wskazują, iż staraniem wnioskodawczyni dzielony składnik majątku został uzyskany do majątku wspólnego poprzez jej członkostwo w spółdzielni, uprzedni wkład i dalsze spłaty. Staraniem wnioskodawczyni majątek może być dzielony – jedynie ona czyniła bowiem nakłady za zachowanie substancji mieszkania i ponosiła koszty jego utrzymania. Uczestnik postępowania nie kwestionował, iż przez wszystkie lata od chwili wyjazdu za granicę nie zajmował się nieruchomością, kosztami jej utrzymania i remontów.

Uczestnik postępowania nie wskazywał by niezaspokojone pozostawały jakieś jego potrzeby mieszkaniowe. W sprawie jedynie wiadomo, iż pracuje i mieszka w (...) a jedynie bliżej nieokreśloną przyszłość chciałby wiązać z dzieloną nieruchomością.

Ocena możliwości finansowych uczestników nie wskazuje, by któreś z nich dawało pełniejsze gwarancje dokonania spłaty. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów przemawiających za przyjęciem, iż uczestnik postępowania np. posiada oszczędności i jest gotów zaoferować wnioskodawczyni spłatę, lub by poczynił starania np. w zakresie uzyskania kredytu celem dokonania spłaty. Brak jest zatem podstaw, do przyjęcia lepszej sytuacji uczestnika w tym zakresie jako uzasadnienia dla zmiany sposobu zniesienia współwłasności.

Trudno w tym okolicznościach znaleźć uzasadnienie dla kwestionowania sposobu podziału dokonanego przez Sąd pierwszej instancji.

Zarzut błędu w rozliczeniu wysokości spłaty pozostaje niezasadny. Sąd pierwszej instancji przyjął, iż łączna wartość majątku wspólnego wynosiła 167.000,00 zł. Udziały powinny zatem odpowiednio wynosić 83.500,00 zł. Uczestnik postępowania otrzymał w wyniku podziału majątek wart 3.000,00 zł (w całości a nie w połowie), powinien ponosić koszty remontów w połowie ich wartości 3.155,30 zł (obciążały oboje a poniosła je wnioskodawczyni w całości) powyższe wartości podlegały odliczeniu od jego udziału, doliczeniu powinna podlegać połowa wartości pianina 750 zł. Spłata powinna zatem wynosić 78.094,70 zł jak zasadnie przyjął Sąd pierwszej instancji.

Apelacja nie wskazuje na jakiej podstawie Sąd miałby przyjąć, iż wnioskodawczyni uzyskiwała korzyści ze wspólnej nieruchomości ponad kwotę, którą skrupulatnie wykazała. A domaganie się od wnioskodawczyni zwrotu połowy kosztów utrzymania nieruchomości nie znajduje uzasadnienia. Obie strony nie mieszkały w spornej nieruchomości – obie zatem obowiązane były ponosić koszty jej bieżącego utrzymania. Koszty te ponosiła wnioskodawczyni z przychodów jakie uzyskiwała z wykorzystania spornej nieruchomości a zatem żadna ze stron nie ponosiła w tym zakresie nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny i żadne kwoty nie pozostają do rozliczenia.

Wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego pozostawał niezasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, iż sprawach, których przedmiotem jest zniesienie współwłasności samo występowanie sporów pomiędzy współwłaścicielami, co do wartości i sposobu ich podziału, oraz co do innych kwestii częściowych, nie oznacza, iż zachodzi pomiędzy uczestnikami postępowania sprzeczność interesów. Sam fakt, iż strony zmierzają do zniesienia współwłasności w sposób, jaki uznają za najkorzystniejszy dla siebie i mają

odmienne w tym zakresie stanowisko, nie oznacza, iż konieczność rozstrzygnięcia tychże sporów ma wpływ na ocenę celu postępowania, jakim jest wyjście ze stanu współwłasności, a w tym zakresie interesy uczestników postępowania działowego pozostają wspólne i niesprzeczne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013r. II CZ 28/13, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CZ 30/12, z dnia 6 czerwca 2012 r., IV CZ 13/12, z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 133/11, z dnia 19 listopada 2011 r., III CZ 46/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 88, z dnia 19 listopada 2011 r., III CZ 47/11, z dnia 16 września 2011 r., IV CZ 40/11).

Zasadnie zatem Sąd pierwszej instancji oparł orzeczenie o kosztach postępowania na treści art. 520 § 1 k.p.c. i na powyższym przepisie należało oprzeć rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego stąd wnioszek o zasądzenie kosztów tego postępowania podlegał oddaleniu.

(...)